



Sygn. akt I CSK 703/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 sierpnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa H. H. P. Spółki z o.o. z siedzibą
w W.

przeciwko L. S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 sierpnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 kwietnia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok, przekazując sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód H. H. P. Sp. z o.o. w W. domagał się zasądzenia od L. S.A. kwoty 1.716.426,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 1.306.227,60 zł od dnia 12 grudnia 2006 roku do dnia zapłaty, od kwoty 206.450,93 zł od dnia 12 lutego 2007 roku do dnia zapłaty, od kwoty 203.748,35 zł od dnia 12 marca 2007 roku do dnia zapłaty oraz z kosztami procesu. Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym w dniu 25 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy uwzględnił w całości żądanie.

Po rozpoznaniu zarzutów od nakazu zapłaty, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 czerwca 2009 r. uchylił nakaz zapłaty i zasądził od pozwanego kwotę 410.199,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 206.450,93 zł od dnia 12 lutego 2007r. do dnia zapłaty; od kwoty 203.748,35 zł od dnia 12 marca 2007 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części powództwo oddalił.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2010 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.306.227,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty.

W sprawie dokonano następujących ustaleń.

W dniu 31 stycznia 1996 roku PPHU B. Sp. z o.o. w W. zawarła z L. S.A. w W. umowę dotyczącą realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego usytuowanego u zbiegu ulic W. i K. w W.

PPHU B. sp. z o.o. zobowiązała się do pełnienia funkcji generalnego realizatora inwestycji, zaś L. S.A. zobowiązała się pokryć w całości koszty inwestycji, jak również po zakończeniu realizacji każdego ze wznoszonych obiektów, ponosić wydatki związane z opłacaniem podatków od nieruchomości i innych opłat lokalnych, wnosząc je do PPHU B. sp. z o.o. w terminach wynikających z tych opłat na podstawie wezwania. W umowie przyjęto, że w zakresie korzystania przez pozwanego ze wniesionych obiektów zawarta umowa powinna być rozumiana jako umowa najmu zawarta na czas określony z możliwością dalszego przedłużenia. Ustalono, że miesięczny czynsz najmu będzie płatny do dziesiątego dnia każdego miesiąca za miesiąc ubiegły, a także

określono wysokość stawek czynszu, przy zaznaczeniu obowiązku L. S.A. ponoszenia kosztów podatków i opłat lokalnych dotyczących obiektu oraz kosztów zużytej energii elektrycznej, wody i wywozu nieczystości.

W 2006 r. Miasto W. przeprowadziło kontrolę w spółce B., w wyniku której ustalono, że w latach 2001-2006 spółka składała deklaracje podatkowe z wadliwie oznaczoną podstawą opodatkowania. Doprowadziło to do zapłaty заниżonego podatku.

Miasto W. wyliczyło prawidłową wysokość należnego podatku oraz wysokość podatku zaległego, jak również odsetki z tytułu nieterminowej zapłaty. Wpłaty dotychczas dokonane przez PPHU B. sp. z o.o. zostały zarachowane na rzecz Spółdzielni S., która jednocześnie dopłaciła brakującą różnicę wraz z odsetkami, a następnie obciążyła tymi kwotami PPHU B. sp. z o.o.

W dniu 29 listopada 2006 roku PPHU B. sp. z o.o. wystawiła fakturę VAT 07/11/06 i obciążyła L. S.A. kwotą 4.988.629,25 zł, na którą składały się poszczególne należności podatkowe za okres 1.01.2001 r. – 30.09.2006 r. Jednocześnie wskazano, że zapłacony faktycznie za ten okres podatek to 3.572.564,19 zł, a zatem do zapłaty pozostawała kwota 1.416.065,06 zł.

W dniu 1 lutego 2007 r. PPHU B. sp. z o.o. obciążyła L. S.A. kwotą 211.308,21 zł tytułem należności czynszowych i podatkowych za styczeń 2007 roku, a po dokonaniu częściowej kompensaty z wzajemną wierzytelnością pozwanej wezwała ostatecznie do zapłaty 206.450,93 zł.

W dniu 1 marca 2007 roku PPHU B. sp. z o.o. obciążyła L. S.A. kwotą 208.476,21 zł tytułem należności za luty 2007 r., po kompensacie z wierzytelnością pozwanej wezwała do zapłaty 203.748,35 zł. W dniu 20 marca 2007 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „S.”, PPHU B. sp. z o.o. i H. H. P. Sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarły umowę przelewu wierzytelności. Na podstawie tej umowy PPHU B. sp. z o.o. zbyła na rzecz H. H. P. sp. z o.o. wierzytelności stosunku do pozwanej spółki wynikające z niezapłaconych należności czynszowych i zaległości podatkowych z tytułu użytkowania budynków i budowli Centrum Handlowo-Usługowego L. w kwocie 1.826.264,34 zł wraz z odsetkami w wysokości 45.888,21 zł. O powyższej cesji spółka B. zawiadomiła L. S.A.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie, tj. w zakresie kwoty 410.199,28 zł. Odnośnie do pozostałej części żądania Sąd zwrócił uwagę, że w przypadku danin publicznych sposób i wysokość należności podlega kontroli właściwych organów i dopiero w wyniku postępowania kontrolnego może zostać określona rzeczywista kwota zobowiązania, która wyznacza zgodne z obowiązującymi przepisami granice obowiązku pozwanego. Strona powodowa nie przedstawiła jednak dowodów, z których wynikałaby w sposób jednoznaczny wysokość dochodzonego roszczenia.

Z uwagi na to, że powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia, za bezprzedmiotowe Sąd Okręgowy uznał rozstrzygnięcie o zasadności podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda w zakresie obejmującym zaległości podatkowe za okres od 1 stycznia 2001 roku do 30 maja 2004 roku. Z kolei zarzut potrącenia nie mógł zostać merytorycznie rozpoznany w ramach niniejszego postępowania w sytuacji, gdy strona pozwana załączyła do zarzutów dowody, które nie stanowią dokumentów wymienionych w art. 485 k.p.c.

Sąd Apelacyjny odniósł się do roszczenia wywodzonego z umowy łączącej pozwanego ze spółką B. i przelewu na rzecz powoda wierzytelności spółki B. w stosunku do pozwanego, powstałej na gruncie wspomnianej umowy. W ocenie Sądu, stosunki stron należy zakwalifikować jako właściwe dzierżawie (poddzierżawie), skoro podstawą do korzystania z nieruchomości przez spółkę B. była umowa dzierżawy zawarta z użytkownikiem wieczystym gruntu – Spółdzielnią Mieszkaniową S. Celem umowy podpisanej przez L. S.A. i spółkę B. było bowiem wzniesienie obiektu handlowo-usługowego, co do którego pozwany uzyskał prawo wynajmowania osobom trzecim, ustalania zasad i wysokości ponoszonych przez nich kosztów najmu oraz administrowania. Źródłem dochodu dzierżawcy miała być zatem nie działalność handlowo-usługowa, ale czynsz uzyskiwany z najmu lokali, czyli pożytki cywilne.

W ocenie Sądu, strona powodowa wykazała umowne przesłanki odpowiedzialności pozwanej za zaległą część opłat z tytułu korzystania z nieruchomości oraz wielkość wierzytelności z tego tytułu oraz swoją legitymację do dochodzenia tej wierzytelności. Uznano także, że zgłoszony przez pozwaną

zarzut potrącenia wierzytelności z własnymi wierzytelnościami wzajemnymi został prawidłowo oceniony przez Sąd Okręgowy.

Wskazano, że umowa stron nie zakładała zwolnienia wierzyciela z obowiązku podatkowego, nakładała natomiast na dłużnika umowny obowiązek spełnienia na rzecz wydzierżawiającego, obok typowych należności czynszowych, dodatkowo jeszcze świadczeń pieniężnych odpowiadających wysokości uiszczanych przez wydzierżawiającego opłat i podatków lokalnych. Sąd podzielił argumentację strony pozwanej, która z charakteru roszczenia wywodziła trzyletni termin przedawnienia. Skoro pozew w tej sprawie złożony został w 13 czerwca 2007 r., a spór dotyczy należności z okresu 2001 – 2006, niezbędne było odniesienie się do zarzutu przedawnienia. W tym kontekście Sąd rozważał dwie instytucje mające bezpośredni związek z przedawnieniem: uznanie roszczenia i zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Przypomniął, że uznanie roszczenia przez dłużnika powoduje skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia. Po upływie zaś terminu przedawnienia pewne czynności dłużnika mogą być potraktowane jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia w rozumieniu art. 117 § 2 k.c. Ta ostatnia czynność przywraca zaskarżalność przedawnionemu roszczeniu, wobec czego dłużnik nie może uchylić się o zaspokojenia pomimo upływu terminu przedawnienia. Sąd ocenił, że w okresie grudzień 2006 r. – kwiecień 2007 r. oświadczenia w tym przedmiocie były przez stroną pozwaną składane. Zdaniem Sądu, w okolicznościach sprawy nie można było odmówić przypisania skuteczności prawnej tym oświadczeniom tylko z tej przyczyny, że zostały złożone niezgodnie z obowiązującymi pozwaną zasadami reprezentacji, tj. przez jednego członka zarządu, zamiast przez dwóch. Wyrażona w nich intencja uznania roszczenia oraz zrzeczenia się zarzutu przedawnienia była bowiem wystarczająco jasna. Ostateczne stanowisko zawarte w piśmie załączonym do pozwu podpisał prezes zarządu. W rejestrze przedsiębiorców ujawnione było zresztą uprawnienie do samodzielnej reprezentacji spółki przez prezesa zarządu. Nawet jeśli wpis ten nie odpowiadał rzeczywistemu stanowi prawnemu wynikającemu z postanowień statutu, to zgodnie z art. 14 i 17 ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 212, poz. 769 ze zm.). osoba prawna, która niezwłocznie nie dokonała wymaganego wpisu do

rejestr, nie może powoływać się wadliwość wpisu, jeśli jej kontrahent działał w dobrej wierze. Czynność takiej osoby nie może być skutecznie podważana. Zresztą, uwzględniając treść składanych w różnych terminach indywidualnych oświadczeń członków zarządu strony pozwanej w sprawie roszczeń strony powodowej, powinno się przyjąć, że doszło do złożenia – choć nie jednocześnie – oświadczeń mających cechy uznania roszczenia przez dwóch ówczesnych piastunów organu osoby prawnej powołanego do jej reprezentowania. Zdaniem Sądu, stanowisko wyrażone w piśmie z 16 kwietnia 2007 r. było wyrazem ostatecznych uzgodnień prowadzonych między stronami i wyjaśnień czynionych z udziałem właściwego urzędu skarbowego. Podkreślono, że niezależnie od oceny charakteru uznania, uchylenie się od jego skutków materialnoprawnych, nie mogło nastąpić poprzez samo „odwołanie”. W ocenie Sądu składane oświadczenia można rozpatrywać również w kategoriach zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. W związku z tym zgłoszony zarzut przedawnienia nie mógł odnieść skutku. Dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok w zaskarżonej części i zasądził od pozwanej na rzecz powoda resztę dochodzonej kwoty tj. 1.306.227.60 zł, uznając, że przedmiotem rozliczenia powinna być wierzytelność w pełnej wysokości.

Wyrok ten pozwany zaskarżył skargą kasacyjną w całości. Jako podstawy skargi wskazano naruszenie:

- prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, a mianowicie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. oraz art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 38 k.c., 368 § 1 k.s.h., art. 373 § 1 k.s.h., poprzez uznanie, że niewłaściwe uznanie długu oraz zrzeczenie się zarzutu przedawnienia może być dokonane niezgodnie z reprezentacją osoby prawnej jaką jest spółka akcyjna;
- prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, a mianowicie art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. oraz art. 117 § 2 k.c., poprzez błędną wykładnię ustalonego oświadczenia woli osoby prawnej L., a mianowicie błędną wykładnię woli członków zarządu tej spółki w osobach Marka C. oraz Kamili S. prowadzące do uznania, że ze strony L. doszło do niewłaściwego uznania długu

przerywającego bieg terminu przedawnienia oraz do złożenia oświadczenia woli o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia;

- prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, a mianowicie art. 38 k.c., 368 § 1 k.s.h., art. 373 § 1 k.s.h., poprzez uznanie, że składanie przez członków zarządu spółki akcyjnej oświadczeń (woli i wiedzy) w różnych odstępach czasu, w sytuacji gdy składane były one kilkakrotnie przez dwóch członków zarządu i zawierały one sprzeczne ze sobą treści (na przemian jeden członek zarządu uznawał, a drugi członek zarządu wyrażał sprzeciw uznaniu podważając zasadność długu) przy wymaganej przez statut spółki reprezentacji łącznej, stanowi skuteczne działanie samej spółki;
- naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, a mianowicie art. 14 oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. oraz art. 117 § 2 k.c. polegające na uznaniu, że akcjonariusz posiadający akcje imienne (w tym wypadku HHP jako akcjonariusz L.) i posiadający wiedzę bezpośrednio od członka zarządu o postanowieniach statutu spółki akcyjnej może być traktowany jako „osoba trzecia działająca w dobrej wierze” i przez to jest objęty zakresem domniemania prawdziwości wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym;
- prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, a mianowicie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez przyjęcie, że w zakresie pojęcia „uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje” mieści się także uznanie czyjegoś prawa procesowego do domagania się roszczeń na drodze postępowania sądowego oraz przyjęcie, że tzw. uznanie niewłaściwe może nastąpić w sytuacji gdy nie jest skonkretyzowane roszczenie do którego uznanie się odnosi lub gdy nie jest uznana wyraźnie podstawa prawna roszczenia;
- prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie przez pominięcie zastosowania art. 117 § 2 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że dopuszczalne jest zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu przedawnienia;
- prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pominięcie zastosowania), a mianowicie art. 117 k.c., 118 k.c. w zw. z art. 123

k.c. poprzez przyjęcie, że dopuszczalne jest przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczenia już przedawnionego;

- prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie przez pominięcie zastosowania art. 290 - 291 ordynacji podatkowej i nadanie protokołowi pokontrolnemu mocy prawnej właściwej decyzji administracyjnej bądź przynajmniej uznania protokołu pokontrolnego jako potwierdzenia istnienia źródła i wysokości zobowiązania podatkowego;
- naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 382 k.p.c., poprzez całkowite pominięcie oceny niektórych dowodów i wyprowadzanych z nich przez pozwanego argumentów;
- naruszenie prawa do obrony pozwanego wynikające z faktu zastosowania art. 123 § 1 pkt 2 k.c.

Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o odrzucenie skargi kasacyjnej, wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, względnie o oddalenie skargi kasacyjnej w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Niezasadne są zarzuty procesowe skargi kasacyjnej

Zarzut nieważności postępowania jest w okolicznościach sprawy wynikiem nieporozumienia. Skarżący formułuje go w ten sposób, że został pozbawiony możliwości obrony swoich praw przez to, iż Sąd Apelacyjny „odstąpił od określenia daty powstania konkretnych roszczeń podatkowych, w związku z czym niemożliwym było zbadanie czy część roszczeń uległa przedawnieniu”. Stanowisko to wydaje się pomijać, że Sąd rozważał zarzut przedawnienia, lecz go nie uwzględnił, gdyż przyjął, iż na skutek składanych przez przedstawicieli strony pozwanej pisemnych oświadczeń doszło do przerwania biegu przedawnienia, a jednocześnie zakwalifikował te oświadczenia jako zrzeczenie się zarzutu

przedawnienia. W tym stanie rzeczy o pozbawieniu pozwanego możliwości obrony praw nie może więc być tu mowy.

Pozostałe zarzuty procesowe skargi kasacyjnej stanowią w rzeczywistości polemikę z oceną istoty prawnej tych oświadczeń, jakiej dokonał Sąd Apelacyjny, a jako takie nie mogą odnieść skutku.

Podstawowym problemem z zakresu zarzutów prawa materialnego jest kwestia, czy Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że w sprawie doszło do przerwania biegu przedawnienia na skutek uznania roszczenia przez stronę powodową oraz że pozwana zrzekła się zarzutu przedawnienia. Kontrola prawidłowości tej oceny prawnej wymaga prześledzenia treści składanych w tej mierze oświadczeń w imieniu strony pozwanej, stanowiących reakcje na wystawioną przez spółkę B. fakturę 07/11/06 z dnia 29 listopada 2006 r. i dokonania ich oceny prawnej.

Faktura ta dotyczyła należności podatkowych na kwotę 1.416.065,06 zł, niedopłaconych przez jej wystawcę w okresie objętym kontrolą przeprowadzoną przez Wydział Budżetowy Urzędu Miasta W. za okres od 1 stycznia 2001 r. do 30 września 2006 r., które, zgodnie z umową, obowiązana była pokrywać pozwana. Pierwszą odpowiedź na tę fakturę zawiera pismo pozwanej z dnia 14 grudnia 2006 r. podpisane przez prezesa zarządu K. S. W piśmie tym neguje się samą zasadę obciążania strony pozwanej zaległością podatkową, wskazując, że za jej powstanie pozwana nie ponosi winy. Z tej przyczyny nie ma podstaw do zapłaty tej należności, ani do zawarcia ugody w tej mierze. W drugim piśmie z dnia 20 grudnia 2006 r., podpisanym również przez prezesa zarządu, podtrzymane zostało stanowisko o odmowie zapłaty należności objętej fakturą 07/11/06. Wskazano dodatkowo, że gdyby nawet zasadna była płatność jakiejś jej części, „to nie tej, która jest objęta przedawnieniem”. Dalsza korespondencja strony pozwanej przynosi zmianę jej stanowiska. W piśmie z dnia 2 stycznia 2007 r., podpisanym przez członka zarządu M. C., jego autor „w pełni potwierdza prawo B. do domagania się udziału pozwanej w pokryciu zobowiązań podatkowych i innych, które powstały wskutek wadliwej interpretacji przepisów przez poprzednie zarządy pozwanej”. Jego zdaniem „tematem konkretnych ustaleń powinny być w tej sytuacji warunki koniecznej ugody i rozłożenia płatności na okresy możliwe do zaakceptowania przez obie strony”.

Pismo kończy się deklaracją o gotowości „do natychmiastowego podjęcia wiążących uchwał”. W piśmie z dnia 15 marca 2007 r. prezes zarządu pozwanej K. S. stwierdza, że faktura 07/11/06 jest „zasadna i zgodna z opinią Urzędu”. Proponuje zawarcie ugody i spłatę należności w ratach miesięcznych. Sprecyzowanie tej propozycji znalazło się w piśmie z dnia 16 kwietnia 2007 r., skierowanym już do nabywcy wierzytelności od spółki B., czyli do powoda, podpisanym przez prezes zarządu i przez główną księgową, w którym „prosi się o rozważenie możliwości spłaty należności w ratach po 50.000 zł lub w formie kompensaty z tytułu kosztów eksploatacji”.

Sekwencja czasowa tych pism oraz analiza ich treści prowadzą do wniosku, że stanowisko strony pozwanej co do spłaty należności podatkowych ustalonych w protokole kontrolnym Urzędu Miasta przeszło ewolucję od początkowego negowania obowiązku jej zapłaty po deklarację spłacania w konkretnych ratach miesięcznych. Deklaracja ta świadczy jednoznacznie o wiedzy składających ją osób co do rodzaju należności i jej wysokości. Sąd Apelacyjny zakwalifikował więc ją prawidłowo jako formę tzw. uznania niewłaściwego roszczenia, powodującego przerwanie biegu przedawnienia. Wysokość tej należności nie była kwestionowana w trakcie procesu, stąd też Sąd przyjął jej przyznanie przez pozwaną w myśl art. 230 k.p.c., a w skardze kasacyjnej nie zakwestionowano prawidłowości zastosowania tego przepisu. Sens instytucji uznania roszczenia polega na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), na skutek którego przedawnienie zaczyna biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Uznanie jest więc przejawem lojalności dłużnika, w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów. Uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. W doktrynie i w orzecznictwie jako przykład takiego uznania niewłaściwego podaje się deklarację dłużnika o spłacaniu należności w ratach. Z tego punktu widzenia zakwalifikowanie gotowości spłaty należności

podatkowej w ratach miesięcznych po 50.000 zł, wyrażonej w piśmie pozwanej z dnia 16 kwietnia 2007 r., jako uznania niewłaściwego, nie budzi wątpliwości. Pozostaje do rozstrzygnięcia eksponowana w skardze kasacyjnej kwestia, że deklaracja o ratalnej spłacie zadłużenia została złożona przez jednego członka zarządu pozwanej spółki, podczas gdy zgodnie ze statutem, do jej reprezentacji wymagany jest udział dwóch członków zarządu. Skarżący powołuje się w tej mierze na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 23 sierpnia 2001 r., II CKN 103/99 (niepubl.) oraz w uchwale z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95 (OSNC 1995, nr 9, poz. 120). Zgodnie z tymi orzeczeniami, potwierdzenie salda przez dłużnika lub przesłanie przez niego wierzycielowi wezwania do potwierdzenia salda, niepodpisane przez osoby upoważnione do reprezentowania dłużnika, nie stanowi uznania roszczenia powodującego przerwanie biegu przedawnienia. Stanowisko to, jako przesadnie rygorystyczne i niezyciowe, zostało poddane słusznie krytycznej ocenie przez doktrynę. W krytyce tej podnosi się trafnie, że uznanie niewłaściwe jest przede wszystkim wyrazem świadomości dłużnika ciężącego na nim zobowiązania, a więc aktem wiedzy. Wystarczającą przesłanką jest więc tu wiedza jednej z osób wchodzących w skład organu powołanego do reprezentowania dłużnika, tak jak wystarczy wina czy zła wiara u jednego z piastunów organu osoby prawnej, aby przypisać odpowiedzialność tej osobie. Warto dodać, że gdyby wymagać tu pełnej reprezentacji, prowadziłyby to w rezultacie do zakwestionowania sensu instytucji uznania niewłaściwego, która praktycznie nie różniła by się od uznania właściwego. Z tych względów Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę przyjął, że skierowane do wierzyciela oświadczenie jednego z członków zarządu spółki, w której obowiązuje reprezentacja dwuosobowa, o gotowości spłacania zobowiązania spółki w ratach, stanowi przejaw uznania niewłaściwego roszczenia, powodującego przerwanie biegu przedawnienia. W związku z tym, jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, nie może wywoływać skutków prawnych pismo strony pozwanej z dnia 28 czerwca 2007 r. skierowane do powoda, będące swoistą próbą odwołania uznania niewłaściwego zawartego w cytowanym piśmie z dnia 16 kwietnia 2007 r. z tej przyczyny, że zostało podpisane tylko przez jednego członka zarządu oraz przez księgową.

Zaakceptowanie stanowiska o możliwości skutecznego uznania niewłaściwego roszczenia przez jednego członka zarządu pozwanej spółki czyni bezprzedmiotowym ustosunkowywanie się do kwestii, czy w sprawie doszło do takiego uznania przez dwoje członków jej zarządu, tyle tylko, że wyrażonego przez nich niejednocześnie, w różnych pismach. Nie ma też potrzeby procesowej wypowiedzania się przez Sąd Najwyższy co do podnoszonej w skardze kasacyjnej problematyki wynikającej z uregulowań zawartych w art. 14 i 17 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Jest rzeczą jasną, że uznanie powoduje przerwę biegu przedawnienia tylko takiego roszczenia, które jeszcze się nie przedawniło. W związku z tym Sąd Apelacyjny powinien był ustalić do jakich konkretnie okresów to przerwanie przedawnienia się odnosiło, aby ostatecznie ocenić czy doszło do przedawnienia roszczenia powoda. Brak takich ustaleń jest uchybieniem Sądu, trafnie wskazanym w skardze kasacyjnej. Braku tego nie usprawiedliwia pogląd Sądu Apelacyjnego, że powołane oświadczenia strony pozwanej o uznaniu niewłaściwym roszczenia stanowią w istocie także formę zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, gdyż oświadczenie w tym przedmiocie można złożyć dopiero po upływie terminu przedawnienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się taką konstrukcję, że uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać w sobie znamiona zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, ale podkreśla się jednocześnie, że jest to uzasadnione tylko wtedy, jeżeli z treści oświadczenia lub z okoliczności, w których zostało ono złożone, wynika w sposób niewątpliwy, że taka była wola dłużnika (por. wyroki z dnia 5 czerwca 2002 r., IV CKN 1013/00, z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03, czy z dnia 12 października 2006 r., I CSK 119/06 – niepubl.). W powołanym wyroku z dnia 21 lipca trafnie podkreślono, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną czynnością (oświadczeniem woli) o charakterze prawo- kształtującym, do którego należy stosować wszystkie reguły dotyczące składania oświadczeń woli. Oceniając z tego punktu widzenia oświadczenia strony pozwanej, należy stwierdzić, że zakwalifikowanie ich przez Sąd jako oświadczeń o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia nasuwa wątpliwości choćby z tej przyczyny, że początkowo strona pozwana w ogóle kwestionowała zasadność roszczeń powoda. W takim zaś razie późniejsze oświadczenia, z których można

byłoby wyciągnąć idące tak daleko wnioski, że pozwany zrzeka się zarzutu przedawnienia musiałyby być bardziej jednoznaczne.

Z tych względów na mocy art. 398¹⁵ w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.